

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania B.Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu

z udziałem M. Ś.

o ubezpieczenie społeczne,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17 stycznia 2024 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 19 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 1839/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[az]

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu decyzją z dnia 3 lutego 2020 r. stwierdził, że B.Ś. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2018 r. do 31 maja 2019 r. jako pracownik płatnika składek M.Ś..

Odwołanie od powyższej decyzji złożył B.Ś..

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2021 r., zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że B.Ś. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2018 r. do 31 maja 2019 r. jako pracownik płatnika składek M.Ś..

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2023 r., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że M.Ś. rozpoczęła wykonywanie pozarolniczej działalności od 4 września 2018 r. Wskazała jako przeważający rodzaj działalności sprzedaż detaliczną pozostałej żywności prowadzoną w wyspecjalizowanych sklepach oraz stałe miejsce wykonywania działalności: [...]. B.Ś. od 5 listopada 1999 r. do 30 listopada 2018 r. prowadził pozarolniczą działalność. Jako główny przedmiot działalności wykazana była sprzedaż detaliczna pozostałej żywności prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, stałe miejsce wykonywania działalności znajdowało się pod adresem [...]. Ubezpieczony, a następnie jego córka M.Ś. prowadzili sklep w miejscowości N. Warunki prowadzenia przez B.Ś. działalności gospodarczej zmieniły się w 2018 r., kiedy to nie uzyskał koncesji na sprzedaż alkoholu. Koncesję posiadał do lipca 2018 r. Z uwagi na brak koncesji na sprzedaż alkoholu ubezpieczony zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i podjął decyzję o przekazaniu jej swojej córce M.Ś., która uzyskała koncesję na sprzedaż alkoholu. Zarejestrowała działalność gospodarczą od 4 września 2018 r.; 26 września 2018 r. uzyskała koncesję na alkohol. M.Ś. przejęła prowadzenie działalności gospodarczej a ubezpieczony został przez nią zatrudniony na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 1 grudnia 2018 r. do 28 lutego 2019 r. na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.100 zł, następnie na czas określony od 1 marca 2019 r. do 31 grudnia 2019 r., również na stanowisko sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.250 zł. Jako miejsce wykonywania pracy strony umowy ustaliły [...]. Do zakresu obowiązków ubezpieczonego należało: przyjmowanie, rozkładanie oraz sprzedaż towaru w sklepie, podpisywanie faktur i dokumentacji zakupu towaru, zamawianie towarów, sprzątanie sklepu. M.Ś. w tym czasie pracowała na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika sklepu odzieżowego N. w N. . Była to umowa w pełnym wymiarze czasu pracy, ale pracowała w różnych godzinach, dlatego była w stanie przywieść towar i pomóc ubezpieczonemu. M.Ś. przyjeżdżała do sklepu 2-3 razy w tygodniu, sprawdzała jak działa sklep, „rozliczała kasę”. M.Ś. wydawała ubezpieczonemu polecenia dotyczące wyglądu sklepu, sprawdzała terminy ważności produktów, przywoziła towar do sklepu. Sklep mieści

się na prywatnej posesji w pobliżu bloków mieszkalnych. Dnia 31 maja 2019 r. doszło do rozwiązania umowy o pracę z przyczyn ekonomicznych, tj. z powodu likwidacji stanowiska, gdyż prowadzenie sklepu stało się nieopłacalne dlatego, że naprzeciwko otwarto sklep sieci [...]. B.Ś. pracował w godzinach otwarcia sklepu, zgodnie z informacją wywieszoną na drzwiach wejściowych. Rozpoczynał pracę około 5:30-5:40 (przed otwarciem sklepu, które miało miejsce o 6:00) celem przyjęcia towaru. Prace kończył między 15:00-16:00, w zależności od potrzeb, tj. czasu dostawy towaru. W ciągu dnia między godziną 13:00 a 14:00 sklep był zamykany a ubezpieczony udawał się na przerwę. Ubezpieczony pracował 8 godzin dziennie, potwierdzał codziennie obecność w pracy, podpisując listę obecności. Ubezpieczony w czasie zatrudnienia u M.Ś. korzystał z urlopu wypoczynkowego. W tym czasie prowadzeniem sklepu zajmowała się osobiście M.Ś. .

Na podstawie tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że w ramach spornej umowy doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w ramach podporządkowania pracowniczego. Ubezpieczony faktycznie podjął i wykonywał powierzone mu obowiązki w reżimie pracowniczym, zgodnie z treścią art. 22 k.p., tj. w warunkach podporządkowania i pod kierownictwem pracodawcy, za odpowiednim wynagrodzeniem. Konstatacji tej nie przekreśla to, że płatnika składek oraz ubezpieczonego łączą więzi rodzinne.

Organ rentowy w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego zarzucił:

1) naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie to mogło mieć wpływ istotny na wynik sprawy, tj. art. 379 pkt 4 w związku z art. 367 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., przez rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.; dalej także ustawa COVID-19), czyli przez skład orzekający niezgodny z przepisami prawa co ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i skutkuje nieważnością postępowania;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230), przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w spornym okresie u córki M.Ś. wypełniały konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych, a to, że ubezpieczony świadczył pracę w sposób ciągły, podporządkowany, na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z jego zatrudnieniem, a co dalej uznanie, że ubezpieczony podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu i w konsekwencji oddalenie apelacji organu rentowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na nieważność postępowania oraz stwierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd drugiej instancji wydał wyrok z ewidentnym i rażącym naruszeniem przepisów prawa, tj. art. 22 § 1 k.p., a stwierdzenie tej oczywistości nie wymaga prowadzenia złożonych rozumowań.

W zakresie przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżący stwierdził, że błędny jest pogląd Sądu drugiej instancji, że ubezpieczony świadczył pracę w ramach autonomicznego podporządkowania. Podkreślił, że ubezpieczony nadal prowadziłby działalność gospodarczą (sklep), gdyby udzielono mu koncesji na sprzedaż alkoholu. Nadto w zasadzie świadczenie pracy przez ubezpieczonego na podstawie umowy o pracę niczym się nie różniło od tej wykonywanej w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Budynek, w którym działalność gospodarczą prowadziła M.Ś., stanowił własność ubezpieczonego. Ubezpieczony samodzielnie decydował w jakich godzinach chce skorzystać z przerwy na obiad bądź w celu załatwienia innych spraw prywatnych. Godziny jego pracy były uzależnione wyłącznie od tego, że sklep był czynny od 6:00 do 16:00. Zaopatrzenie ubezpieczony robił u tych samych dostawców, u których zamawiał towar, prowadząc swoją działalność gospodarczą i sam opłacał dostawy gotówką z kasy. Działalność M.Ś. była prowadzona w tym samym miejscu co działalność ubezpieczonego. W okresie od września do listopada 2018 r. ubezpieczony nadal miał zarejestrowaną działalność gospodarczą o tożsamym profilu działalności co M.Ś., pod tym samym adresem. Nie potrafił sobie przypomnieć, jak funkcjonowały w

tym okresie obie działalności, ani kwestii likwidacji kasy fiskalnej, podał zaś, że opłacał za ten okres składki na ubezpieczenia społeczne. Towar przeterminowany, podobnie jak w okresie, gdy sam prowadził działalność gospodarczą, ubezpieczony oddawał mieszkańcom wsi. Powyższe świadczy w ocenie skarżącego, że strony nie wiązała umowa o pracę wykonywana w reżimie art. 22 § 1 k.p.

Organ rentowy zauważył, że dochód sklepu ze spornego okresu pokrywał w zasadzie wyłącznie koszty w postaci wynagrodzenia wnioskodawcy (płatnik składek nie ponosiła kosztów dzierżawy ani innych dodatkowych opłat), co świadczy o tym, iż ubezpieczony „zarabiał sam na siebie”. Dochód ten nie różnił się od tego uzyskiwanego przez ubezpieczonego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

W ocenie skarżącego, sekwencja zdarzeń wskazuje, iż ubezpieczony, poczynawszy od 1 grudnia 2018 r., nadal prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 221). Zdaniem organu rentowego, w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny powinien był rozważyć, kto faktycznie (a nie formalnie) prowadził działalność gospodarczą w N.Ś. pod numerem [...], tj. sklep ogólnospożywczy; czy był to ubezpieczony czy też M. Ś., a w przypadku przyjęcia, że rzeczywiście tą osobą była M.Ś., skierować tok myślenia na to, czy ubezpieczony zaprzestał faktycznie wykonywanie swojej działalności czy też czynności świadczone na rzecz M.Ś. były przez niego wykonywane w ramach tej działalności jako współpraca dwóch podmiotów gospodarczych. Kolejno zaś, Sąd drugiej instancji swoje rozważania powinien był skupić wokół rozróżnienia umowy o pracę i umowy zlecenia (bądź innej umowy o świadczenie usług), bo nie powinno ulegać wątpliwości, iż strony niniejszego postępowania umowa o pracę nie wiązała.

Skarżący podniósł, że zatrudnienie nie musi w każdych warunkach nosić znamion zatrudnienia pracowniczego. Duża samodzielność ubezpieczonego w zatrudnieniu i zakładany efekt w postaci dalszego prowadzenia tej samej działalności gospodarczej polegającej między innymi na sprzedaży artykułów spożywczych i napojów alkoholowych w tym samym miejscu pozwala aprobować umowę zlecenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd drugiej instancji popełnił błąd w subsumpcji normy art. 22 § 1 k.p., albowiem gdyby zastosował prawidłowo powołany przepis wydałby wyrok odpowiadający prawu zgodny z aktualnym postulatem organu rentowego oraz orzekł o obowiązku zwrotu na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na nieważność postępowania oraz ze względu na jej oczywistą zasadność.

Zarzut w przedmiocie nieważności postępowania (z art. 379 pkt 4 k.p.c.) dotyczy naruszenia art. 367 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., przez wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku w składzie jednoosobowym.

Należy zatem przypomnieć, że Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 (LEX nr 3523123), której nadano moc zasady prawnej, uznał, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, ukształtowanym na podstawie art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy COVID-19, ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Istotne jest jednak, że według Sądu Najwyższego przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia, co wiąże się z oceną skutków orzeczeń wydanych po dniu 26 kwietnia 2023 r. w składach jednoosobowych, gdy w świetle Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 45 Konstytucji RP właściwy był skład kolegialny. Uznanie wszystkich orzeczeń wydanych do dnia 26 kwietnia 2023 r. w składzie, o którym mowa w art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy COVID-19, za dotknięte

nieważnością z uwagi na naruszenie prawa strony do sądu wskutek wydania orzeczenia przez sąd orzekający w składzie jednoosobowym, zostało ocenione przez Sąd Najwyższy za niepożądane ze społecznego punktu widzenia. Zmuszałoby bowiem wielu obywateli do ponoszenia kosztów i trudów ponownego rozpoznawania spraw lub powtarzania postępowań już zakończonych niezależnie od tego, czy z perspektywy prawa materialnego rozstrzygnięcie było rzeczywiście wadliwe. Ponadto możliwość wzruszania orzeczeń tylko z powodu dotychczasowego respektowania regulacji art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy COVID-19 - bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego - nadszarpnęłaby również wizerunek sądów. Z tych względów, w pełni akceptując argumentację zawartą chociażby w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13 (OSNC 2014 nr 5, poz. 49), Sąd Najwyższy uznał, że ochrona dobra i interesów obywateli, jako najwyższa wartość konstytucyjna (art. 1 Konstytucji RP), a także powaga władzy sądowniczej i jej znaczenie w działalności państwa, nakazuje znieść wsteczne skutki wykładni, która legła u podłoża tej uchwały. A zatem nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że zachodzi nieważność postępowania uzasadniająca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ Sąd Apelacyjny wydał zaskarżony wyrok w składzie jednoosobowym przed 26 kwietnia 2023 r.

Przechodząc do twierdzenia o oczywistej zasadności skargi należy stwierdzić, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być

dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Skarżący oczywistej zasadności skargi upatruje w naruszeniu art. 22 § 1 k.p. W jego ocenie, istnieją dwa warianty oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych:

1) ubezpieczony wykonywał ustalony przez Sąd zakres obowiązków w sklepie w ramach prowadzonej (nadal) działalności gospodarczej (albo samodzielnie, albo w ramach współpracy z działalnością gospodarczą córki);

2) ubezpieczony był zatrudniony u córki w sklepie, ale łączący ich stosunek prawny nie nosił cech umowy o pracę.

Jeśli o chodzi o wariant pierwszy, to oczywiste jest, że nie ma możliwości zakwestionowania prowadzenia działalności gospodarczej przez córkę ubezpieczonego i przyjęcia w tym zakresie swoistej fikcji tylko dlatego, że przejęła działalność swojego ojca i powierzyła mu faktyczne prowadzenie działalności. Artykuł 3 Prawa przedsiębiorców, definiując pojęcie działalności gospodarczej, nie zastrzega warunku osobistego wykonywania czynności składających się na tę działalność. Tym samym nie ma podstaw, aby nadawać przymiot przedsiębiorcy osobie, która zostaje zatrudniona w celu samodzielnego wykonywania czynności będących przedmiotem działalności gospodarczej innego podmiotu (tu: ubezpieczonemu). W konkluzji, sekwencja zdarzeń, w tym formalna przeszkoda w prowadzeniu przez ubezpieczonego przedmiotowej działalności gospodarczej z uwagi na nieuzyskanie przez niego koncesji na sprzedaż alkoholu, wymuszająca przejęcie sklepu przez córkę, nie jest argumentem przemawiającym za uznaniem go za przedsiębiorcę w spornym okresie.

Odnosząc się natomiast do wariantu drugiego, to z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że zakres obowiązków ubezpieczonego był charakterystyczny dla jednoosobowej obsługi sklepu, czyli dla osoby pełniącej obowiązki nie tylko *stricte* sprzedawcy, ale także wypełniającej wszystkie zadania związane z prowadzeniem sklepu. Istniejąca w tych uwarunkowaniach ustalona samodzielność w wykonywaniu umówionego zatrudnienia nie przekreśla istnienia stosunku pracy.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[az]

[ał]